

## Anna Olejniczuk-Merta

Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

e-mail: aimerta@pro.onet.pl

ORCID: 0000-0002-8528-3892

# Człowiek i jego konsumpcja wobec wyzwań XXI wieku

**Cytuj jako:** Olejniczuk-Merta, A. (2023). Człowiek i jego konsumpcja wobec wyzwań XXI wieku. W: M. Sobocińska (red.), *Konsument i rynek – Badania marketingowe – Strategie i działania marketingowe. Księga jubileuszowa z okazji 50-lecia pracy twórczej prof. zw. dr hab. Krystyny Mazurek-Łopacińskiej* (s. 87–99). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

**Streszczenie:** Rozważania są poświęcone analizie roli konsumpcji w rozwiązywaniu problemów równowagi rozwoju społeczno-gospodarczego w XXI w. Punktem wyjścia jest rys ewolucji konsumpcji jako zjawiska społeczno-gospodarczego. Pokazano w nim rozwój konsumpcji wraz z jego wiodącymi czynnikami, efektami i możliwościami wpływu na kształtowanie rozwoju społecznego i gospodarczego w nadchodzących dekadach XXI w. Druga część stanowi przybliżenie wyzwań cywilizacyjnych, z uwzględnieniem problemów środowiskowych, społeczno-gospodarczych, nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji. W trzeciej części opisano poszukiwanie rozwiązań mających na celu sprostanie określonym wyzwaniom. Szczególny akcent jest położony na rolę człowieka i konsumpcji oraz nowych technologii (ICT) jako czynników sprawczych dalszego rozwoju. W podsumowaniu wskazano potencjalny wpływ człowieka (społeczeństwa) i konsumpcji na równowagę rozwoju społeczno-gospodarczego, z wykorzystaniem technologii ICT, w tym sztucznej inteligencji.

**Słowa kluczowe:** konsumpcja, produkcja, wyzwania XXI w., środowisko przyrodnicze, zrównoważony rozwój

## 1. Wprowadzenie

„Produkcja produkuje konsumpcję, konsumpcja produkuje produkcję” (Marks, 1966, s. 713, 714). Abstrahując od poglądów tego autora na stosunki społeczno-gospodarcze w XIX w., można w tych słowach odnaleźć aktualne do dziś relacje między konsumpcją i produkcją, relacje, które są podstawą i punktem wyjścia do

wieloaspektowej analizy społecznych, ekonomicznych i środowiskowych efektów funkcjonowania obu tych sfer we wzajemnym powiązaniu. Pozwalają one na kompleksowe analizy, których wyniki pokazują pozytywne i negatywne zjawiska, będące następstwem przenikania się i wzajemnego oddziaływania na siebie konsumpcji i produkcji. W ten sposób pomagają zrozumieć złożoność procesów społeczno-gospodarczych oraz ich wpływ na środowisko przyrodnicze i naturalne.

Opierając się na powyższej koncepcji Marksa i uwzględniając ewolucyjną drogę rozwoju konsumpcji, w niniejszym opracowaniu przygotowano syntetyczny obraz dylematów, wyzwań XXI w. oraz wskazano kierunek działań w sferze produkcji i konsumpcji, niezbędnych do naprawienia negatywnych konsekwencji dotychczasowego rozwoju konsumpcji i produkcji. Jako główna siła sprawcza procesu naprawczego jest postrzegany człowiek (społeczeństwo) i nowe technologie, w tym sztuczna inteligencja.

## 2. Ewolucyjne spojrzenie na konsumpcję

Konsumpcja stanowi podstawowy warunek życia i czynnik rozwoju człowieka. Jest zależna od gospodarki, a jednocześnie wywiera na nią wpływ. To wskazuje na powiązanie człowieka i jego konsumpcji z gospodarką. Tymczasem konsumpcja nie była przedmiotem ani dociekań naukowych, ani zainteresowania praktyków gospodarczych przez wiele stuleci. Pozostawała białą plamą na polu badawczym i niebytem w gospodarce. Dlaczego tak się działo? W czym tkwiły przyczyny?

Po pierwsze, przez wiele wieków rozwoju społeczno-gospodarczego konsumpcja pozostawała poza obszarem zainteresowania nauki z pobudek społeczno-religijnych. Panowało przekonanie, że najważniejsze dla człowieka jest życie duchowe i wieczne, a troska o materialne dobra przeszkadza w osiągnięciu tego celu. Po drugie, ekonomia jako nauka nie istniała do XVII w., co decydowało o braku zainteresowania konsumpcją i jej wpływem na gospodarkę. Po trzecie, w ówczesnych realiach gospodarczych człowiek był postrzegany jako czynnik pracy. Po czwarte, kapitał finansowy, zyskujący znaczenie dla bogacenia się narodów od początków odkryć geograficznych i rozwoju merkantylizmu, wsparty w wyniku rewolucji przemysłowej kapitałem rzeczowym, przejął „stery” rozwoju gospodarczego na kilka kolejnych stuleci. Merkantylista Bernard Mandeville (1670–1733), zwany przedstawicielem szkoły niedostatecznej konsumpcji, wyrażał pogląd, iż „najpewniejszym skarbem dla kraju jest liczna rzesza pracującej biedoty” (Landreth i Colander, 2005, s. 67). Kapitał ludzki dostrzeżony w XVII w. i doceniony w XVIII w. (Hull, 1899; Pigou, 1913) długo pozostawał bez uznania jego wpływu na rozwój gospodarki. Działo się tak, mimo iż w badaniach wyodrębniono elementy składowe kapitału ludzkiego: umiejętności, zdolności, wiedzę, energię, zdrowie. Jednostka ludzka została potraktowana jako element składowy kapitału trwałego. Charles Gide

(1847–1932), francuski ekonomista i teoretyk spółdzielczości, napisał: „konsumpcja jest ostateczną przyczyną całego procesu ekonomicznego, a znaczenie jej jest znacznie większe, niżby się to wydawało wobec skromnego miejsca, które się jej najczęściej poświęca. Jest to dziedzina mało dotąd zbadana, która posłuży prawdopodobnie kiedyś do odnowienia całej nauki” (Gide, 1900).

Znaczący krok w poznawaniu więzi konsumpcji z gospodarką uczynił Alfred Marshall (1842–1924). Wskazał konsumpcję jako popytowy (społeczny) czynnik rozwoju, stanowiący istotne wsparcie podaźowych czynników rozwoju (ziemi, pracy i kapitałów: finansowego i rzeczowego). Warto tu nadmienić, iż także John Maynard Keynes (1883–1946), posługując się pojęciem popytu całkowitego, wyrażającego sumę całościowego zapotrzebowania na dobra i usługi, twierdził, że to popyt decyduje o poziomie produkcji i zatrudnienia, a nie odwrotnie, jak głosili klasycy ekonomii.

Dopiero w drugiej połowie XX w., kiedy czołowymi czynnikami rozwoju gospodarczego stały się wiedza i innowacje, wzrosło zainteresowanie konsumpcją i jej wpływem na rozwój społeczny i gospodarczy (Schumpeter, 1960). Wiązało się to z dostrzeżeniem w konsumpcji źródła kreowania kapitału ludzkiego, a kilka dekad później – także kapitału społecznego. Konsumenci byli określani mianem nośników tych kapitałów.

Theodore Schultz (1981), przedstawiając swoje poglądy i badania ilustrujące konsumpcję jako inwestowanie w człowieka oraz efekty tego zjawiska, potwierdził dużą i coraz większą rolę człowieka jako nośnika kapitału ludzkiego. Konsumpcję wskazał jako źródło powstawania tego kapitału, w którym to źródle dostrzegał duży potencjał twórczy, niezbędny do kontynuacji rozwoju społeczno-gospodarczego, opartego na innowacjach. Znaczenie kapitału ludzkiego wysoko ocenił też Edward Lipiński. Wskazując na aktywną i kreatywną rolę konsumpcji w życiu społeczno-gospodarczym, wprawdzie nie nazwał jej ani kapitałem, ani inwestycją, ale określił jako najpotężniejszą siłę wytwórczą. Dodał, iż siła intelektualna i moralna człowieka rośnie w procesie konsumpcji. Również w procesie konsumpcji zwiększa się jego moc wytwórcza, rozwija wyobraźnia, zwiększa potęgę umysłową (Lipiński, 1981).

W drugiej połowie ubiegłego stulecia rozwinęła się także świadomość roli kapitału społecznego. Jim Putnam i Robert Coleman, wyrażając przekonanie o rosnącej roli i znaczeniu kapitału społecznego w gospodarce i społeczeństwie, twierdzili, że kapitał społeczny jest „dobrem” o jednoznacznie pozytywnym charakterze. Im większe są jego zasoby w dowolnych formach, tym lepiej dla wszystkich. Ludziom żyje się wygodniej, stają się lepsi, bogatsi, instytucje zaczynają działać coraz sprawniej, wzrasta powszechne zaufanie wszystkich do wszystkich — doskonali się społeczeństwo obywatelskie (Coleman, 1990). Wzajemnie dopełniające się kapitały ludzki i społeczny zyskały miano miękkich czynników rozwoju. Wzmogło to potrzebę głębszego ich poznania wraz ze źródłem ich powstawania. Podobnie Coleman

i Putnam oceniali znaczenie kapitału społecznego dla społeczeństwa. Francis Fukuyama pogłębił wiedzę na temat umiejętności współpracy i społecznych oraz gospodarczych efektów tego zjawiska (Fukuyama, 1997).

Pierre-Félix Bourdieu badał zarówno rzeczywiste, jak i potencjalne zasoby kapitału społecznego, wynikające z bycia w sieci opartej na wzajemnej znajomości i uznaniu. To bowiem zapewniało „członkostwo w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw, wiarygodności, która daje im dostęp do kredytu w najszerszym sensie tego słowa” (Rym-sza, 2013, s. 29). Nie miało to jednak dostatecznego przełożenia na wdrożenie tej wiedzy do praktyki gospodarczej. Tymczasem motywacja rozwoju konsumpcji w jej popytowym wymiarze podnosiła poziom zaspokajania potrzeb i satysfakcję konsumentów (Bywalec i Wydymus, 1992; Zeliaś, 2004). Jednocześnie prowadziła do rozwoju zjawisk negatywnych dla gospodarki, środowiska i samych konsumentów. Obserwowano rosnący konsumpcjonizm, coraz większe nierówności dochodowe, wpływ tych zjawisk na zdrowie społeczeństwa i stan środowiska przyrodniczego (Gilder, 2016; Mróz, 2009; Ritzer, 1997; Wątroba, 2009). Te liczne i różnorodne zmiany, obserwowane w sferze zarówno produkcji, jak i konsumpcji, Kołodko określił takimi słowami: „rzeczy dzieją się tak jak się dzieją, ponieważ wiele rzeczy dzieje się na raz” (Kołodko, 2008).

Bogate spektrum przeobrażeń społecznych, gospodarczych i technologicznych odzwierciedliło się w zmianach w konsumpcji i szeroko pojmowanym zachowaniu konsumentów/społeczeństwa końca XX w. I tak: Drucker (1994) nazwał je społeczeństwem postkapitalistycznym, Turow (1999) – społeczeństwem wiedzy, a Castells (1999) – społeczeństwem sieci. Naisbitt zaś obserwował i w zarysie przedstawił kompleksowe globalne zmiany (megatrendy) w obszarach: społecznym, gospodarczym i technologicznym (Naisbitt, 1997).

Na czoło wysuwały się zmiany wynikające z postępu technologicznego. Platformy edukacyjne *online*, Internet przedmiotów, *crowdfunding* czy drukarki 3D stawały się symbolem nowoczesności społeczeństwa. Nadejście ery technologii wywierało bezpośredni i pośredni wpływ na społeczeństwo i zmiany w konsumpcji, jej zróżnicowanie w różnych grupach społecznych. Zmiany te mają charakter dwukierunkowy. Z jednej strony oddziałują korzystnie na człowieka, jego pracę, konsumpcję i rozwój, ponieważ ułatwiają i usprawniają pracę, uprzyjemniają czas przeznaczony na rozwój indywidualny i relaks, obniżają koszty, sprawiają satysfakcję. Z drugiej zaś strony pogłębiają nierówności w społeczeństwie, są przyczyną uzależnień, m.in. komputerowych (Rifkin, 2016). Obecnie konsumpcja po przejściu długiej drogi rozwoju osiągnęła stosunkowo wysoki poziom, zapewniając wysoki standard życia mniejszej części społeczeństwa. Większość społeczeństwa osiągnęła przeciętny lub niski poziom wzrostu konsumpcji bądź zerowy (*Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, 2020, s. 230–270, 271–281, 282–295, 396–461).

Jednocześnie wskazane zmiany w zachowaniu konsumentów na rynku i w konsumpcji *sensu stricto* pozwalają dostrzec rosnącą, choć wciąż za małą, gotowość konsumentów do stosowania schulzowskiej idei inwestowania w siebie poprzez konsumpcję. Tę ideę określa się dzisiaj mianem inwestycyjnego wymiaru konsumpcji, który jest wyrażany poprzez świadome i celowe kształtowanie poziomu, struktury i jakości konsumpcji jednostki oraz gospodarstwa domowego, służącej podnoszeniu jakości życia człowieka oraz kreowaniu kapitału ludzkiego i społecznego (Olejniczuk-Merta i Noga, 2020, s. 51). Warto jeszcze dodać, że tak pojmowana konsumpcja obejmuje dobra, usługi, idee, wiedzę i informacje oraz wpływa w różnym stopniu i zakresie na inwestowanie w człowieka jako nośnik wyżej wskazanych kapitałów. Inteligencja człowieka, zarówno emocjonalna, społeczna, jak i praktyczna, a także siła tożsamości stanowią istotne dowartościowanie kapitału ludzkiego i społecznego w jego zaangażowaniu w rozwiązywanie problemów życia społeczno-gospodarczego. Chociaż na razie w gospodarce wciąż dominuje popytowy aspekt konsumpcji, a jej inwestycyjny (podażowy) wymiar jest wykorzystywany w niewielkim stopniu, to stanowi on potencjalny czynnik dalszego rozwoju. Inwestycyjny wymiar konsumpcji, o którym tak niewiele się mówi, może wywrzeć duży wpływ na równowagę rozwoju społeczno-gospodarczego w nadchodzących dekadach jako czynnik racjonalizujący konsumpcję społeczeństwa, a także ograniczającą konsumpcję materiałów, surowców w sferze produkcji (Smil, 2016).

Dalej zostaną przybliżone społeczno-gospodarcze problemy rozwoju, stanowiące wyzwania XXI w. i czekające na rozwiązanie.

### 3. Wyzwania cywilizacyjne XXI w.

Wyzwania stojące przed współczesnym społeczeństwem i gospodarką można określić krótko: zapewnienie zrównoważonego rozwoju. W tym pojęciu mieści się cała gama zjawisk i procesów, które będą tu pokazane w trzech grupach: środowisko przyrodnicze, rozwój społeczno-gospodarczy oraz rozwój technologiczny. Zapewnienie harmonii pomiędzy rozwojem społeczno-gospodarczym a technologicznym, przy jednoczesnym zagwarantowaniu zdrowego środowiska przyrodniczego, to warunek realizacji zrównoważonego rozwoju. Posiłkując się koncepcją Bouldinga, sprzed pół wieku, można tę zależność zilustrować następująco: „środowisko jest jak naturalny rezerwuuar, z którego człowiek czerpie w swej działalności gospodarczej. Ma on jednak ograniczoną zasobność i możliwości regeneracji” (Boulding, 1971, s. 24–53).

Tymczasem rozwój nowych technologii i innowacyjnych produktów przyspieszał coraz bardziej. Natomiast dbałość o środowisko przyrodnicze i koszty produkcji nie dotrzymywały tempa temu rozwojowi. Nasilały się problemy środowiskowe. Na czoło wysunęły się: deficyt zasobów wody i gospodarowanie zasobami wodnymi.

Regulacje prawne i polityka tego problemu nie rozwiążą. Konieczna jest zmiana mentalności ludzi z antropocentrycznej na biocentryczną, gdyż woda ma wartość bezwzględna, jest konieczna do przetrwania (Thier, 2014). Równie ważnym problemem i zarazem wyzwaniem naszych czasów jest sięganie po energię odnawialną (Góralczyk i Tytko, 2014). Ogromnym wyzwaniem, na razie niemającym dostatecznego zrozumienia przez człowieka, jest globalne ocieplenie, którego tempo jest niepokojące, a jego sprawcą jest głównie człowiek (Skubala, 2021). Równie ważnym wyzwaniem odnoszącym się do środowiska przyrodniczego, ale też o szerszym oddziaływaniu, jest zagospodarowanie przestrzenne (Gzell, 2014). W sferze społeczno-gospodarczej najważniejszym wyzwaniem jest równoważenie rozwoju, a wraz z nim dostosowanie edukacji do współczesnych potrzeb w tym zakresie. Dalej należy wskazać duży zakres zjawisk gospodarczych, których realizacja jest skierowana na osiągnięcie zysków, bez uwzględnienia niezbędnej dbałości o zasoby naturalne, środowisko przyrodnicze i warunki życia człowieka (Branson, 2015, s. 29–73; Smil, 2016, s. 72–79). Problemy te potęgują takie zjawiska, jak globalizacja rynków czy globalizacja konsumpcji. Również efekty rozwoju, takie jak urbanizacja i industrializacja, zwiększając popyt na wiele produktów, kreują nowe potrzeby i w ślad za nimi produkty, nie zawsze zdrowe dla człowieka i środowiska (Patrzalek, 2019).

Nie można też pominąć człowieka, który zarówno jako uczestnik procesów gospodarowania (zarządzający, pracownik umysłowy, pracownik fizyczny), jak i jako klient, prosument, użytkownik produktów i usług, w różnym stopniu i w różnej skali, przyczynia się do rozwoju zjawisk niepożądanych, takich jak: niegospodarność, utrata zdrowia, niszczenie środowiska, konsumpcjonizm.

Problemem szczególnie dotkliwym i trudnym do rozwiązania bez radykalnych decyzji ponadnarodowych wydaje się konsumpcja surowców i materiałów w sferze produkcji. Jak pisze Smil (2016, s. 10), „świat jest podzielony między zamożną mniejszość, która rozporządza ogromnym przepływem materiałów i przerabia je na długowieczne struktury jak i trwałe oraz ulotne produkty oraz większość o niskich dochodach, której stan posiadania ogranicza się do niewielkiego ułamka zasobów i przepływu materiałów w bogatym świecie”. Menzel (1995) przedstawia bardzo wymowny portret tego, co posiadają przedstawiciele 30 narodowości w domu i poza nim. Widoczne kontrasty w prywatnej sferze materialnej mają swoje odpowiedniki w sferze publicznej (korzystanie ze środków transportu, urbanistyka, rolnictwo, automatyzacja produkcji). To również pokazuje skalę zanieczyszczenia i degradacji środowiska naturalnego, zagrożenie integralności biosfery. Jednocześnie wiadomo, że kryteria ekonomiczne są jednostronne i niewystarczające do kształtowania gospodarki i rozwoju społecznego. Dlatego, mimo iż wyniki gospodarcze są satysfakcjonujące, to nie przekładają się w możliwym stopniu na korzyści dla społeczeństwa i biznesu. Stanowią natomiast zaburzenie procesu naturalnego recyklingu i zakłócenie równowagi między człowiekiem a naturą. Na tym tle ro-

dążą się zasadnicze pytania i zarazem problemy do rozwiązania. Jak daleko świat (zamożny) może się jeszcze posunąć w konsumpcji materiałów? Czy dalszy wzrost zapotrzebowania wiąże się z prawdziwym wzrostem jakości życia? Do jakiego stopnia możliwe jest oddzielenie rozwoju gospodarczego i poprawy średniego standardu życia od zwiększenia konsumpcji? Innymi słowy: czy relatywna dematerializacja (zmniejszenie materiałochłonności na jednostkę produktu lub wydajności) prowadzi do bezwzględnego obniżenia zapotrzebowania na materiały? (Smil, 2016, s. 12). Autor próbuje znaleźć odpowiedzi na tak postawione pytania, chociaż nie w pełni to się udaje. W sferze konsumpcji występują duże zróżnicowanie dochodowe, pogarszanie się warunków życia części społeczeństwa, zdrowia, mobilności (Jarosz i Kozak, 2015, s. 55–75).

Jednocześnie badania i analizy wskazują, że posiadanie dóbr materialnych wiąże się tak samo z korzyściami jak i z kosztami, w tym psychologicznymi. Istnieje bowiem „druga – kosztowna – strona posiadania”. Bilans korzyści i kosztów posiadania, przeprowadzony przez Górnika-Durose potwierdza mądrość Seneki, iż dla wielu ludzi zdobycie majątku wcale nie kończy ich kłopotów, jedynie zamienia je na inne (Górnika-Durose, 2005). Ta konstatacja wydaje się wciąż aktualna i wskazuje na słuszność poszukiwania nowych rozwiązań również tego aspektu problemów poprzez dematerializację zaspokajania potrzeb konsumentów.

Wskazane problemy stanowią wyzwania, niezbędne do podjęcia od zaraz, jeżeli mają być zapewnione lub/i przywrócone przystępne warunki życia człowieka i równowaga społeczno-gospodarcza.

Tak samo niezbędnym jak i siejącym niepokój społeczny jest technologiczny wymiar dalszego rozwoju. Digitalizacja, Internet rzeczy, komputery kwantowe, sztuczna inteligencja wyprzedzają rozwój gospodarczy i społeczny. Nie są w pełni zrozumiałe dla społeczeństwa i tym samym generują nowe problemy społeczne i zawodowe.

Kleiber (2022) wskazuje na dyskusje toczące się w wielu środowiskach na całym świecie na temat szeroko pojmowanej cyfrowej rzeczywistości określanej mianem *metaverse*. Określenie to budzi niepokój wśród wielu. Już samo odczytanie oryginalnego znaczenia słów składających się na ten termin jest niespotykane, niejasne, a nawet zniechęcające. Jest to zbitka słów *meta* (poza) i *universum* (świat), która prowokuje do zadania sobie pytania: czy mielibyśmy niebawem żyć w zupełnie innym świecie, znanym dzisiaj jedynie z powieści *science fiction*? Wizja tego nowego świata z jednej strony przybliży gamę korzyści dla człowieka: hybrydowa, zdalnie-bezpośrednia praca, bogate oferty sprzedaży, zakupu, z drugiej zaś rysuje niepewność lub/i ewentualne niebezpieczeństwa. Dlatego ważne jest dobre i spokojne, systematyczne przygotowywanie społeczeństwa na tę zmianę, która nie będzie zrealizowana od zaraz. Może potrwać ok. 10 lat. Zatem obawy przed integracją naszego życia z cyfrową rzeczywistością alternatywnego świata będą powoli niwelowane (Kleiber, 2022).

Pawłowski (2013), oceniając obecny stan wiedzy na temat nowych technologii informatyczno-komunikacyjnych (ICT) oraz sposób i zakres jej wdrażania do życia społecznego i gospodarczego, dostrzega chaos i pisze: „człowiek posiadając środki i umiejętności techniczne, umożliwiające niemal dowolne przekształcanie otaczającego świata, zagubił się w celach, którym te działania powinny służyć” (Pawłowski, 2013). Powszechne jest społeczne przekonanie o braku jasnego przekazu na temat, komu i do czego będzie służyć w przyszłości najnowsza technologia.

Patrząc na problemy technologii przyszłości, można przypuszczać, że obecnie ważniejszy od samej technologii jest wpływ, jaki wywiera ona na człowieka jako jednostkę, na całe społeczeństwo oraz na gospodarkę. Z pewnością można oczekiwać, że będzie pomagać. Ale też nie można nie widzieć zagrożeń, związanych chociażby z relacją człowiek–maszyna. Niewątpliwie nie można wykluczyć negatywnego wpływu na relacje rodzinne czy z przyjaciółmi, co widać już dzisiaj. Prawdą jest, że technologia jest potrzebna człowiekowi. Nie należy zatrzymywać jej rozwoju, ale stanowi ona dużą niewiadomą (Brynjolfsson i McAfee, 2015). Jeżeli zaprzepaścimy/porzucimy relacje międzyludzkie, zwłaszcza bezpośrednie, osobiste, to technologia może wziąć górę nad człowiekiem, staniemy się jej niewolnikami.

Zatem technologie informatyczno-komunikacyjne (ICT), w tym sztuczna inteligencja, ich wpływ na człowieka i jego osamotnienie, często niedoinformowanie w świecie nadmiaru informacji, zagrożenie w świecie cyberbezpieczeństwa, wykluczenia – to możliwa, ale niekonieczna nadchodząca rzeczywistość (Hatałska, 2021).

Jak zatem działać, aby skutecznie zmierzać do zrównoważenia rozwoju? Jaką rolę mogą odegrać człowiek i jego konsumpcja, a jaką towarzyszące mu nowe technologie?

#### **4. Człowiek i technologia – filary podejmowania wyzwań XXI wieku**

„Naprawiamy wszystko na tym najpiękniejszym ze światów nie dlatego, że nie ma innego wyjścia, ale dlatego, że to życie i ten świat są wszystkim, co mamy. Bo nie ma planety ‘B’” (Branson, 2015).

To wezwanie Bransona z książki *Biznes do góry nogami wywrócony* jest dla nas mottem do poszukiwania rozwiązań w celu zapewnienia harmonii pomiędzy działalnością gospodarczą człowieka, konsumpcją a zdolnością środowiska naturalnego do trwania i odnawiania się. Rozwiązań, w których nie wystarczy uwzględnienie *stricte* społecznych i ekonomicznych aspektów równoważenia. Zasadne jest ujmowanie ich w pogłębionej perspektywie humanistycznej, socjologicznej i filozoficznej. To oznacza, że mają sięgać do sfery wartości, postaw, świadomości ekologicznej i rozwoju proekologicznego. Mają bowiem zapewnić, w długiej perspektywie, życie w zdrowym środowisku, utrzymanym dzięki trwałej równowadze pomiędzy



kapitałami: ludzkim i społecznym, ekonomicznym (finansowym i rzeczowym) oraz przyrodniczym (Tuziak, 2010). Wsparciem człowieka w realizacji wskazanych celów, mają być nowe technologie wraz ze sztuczną inteligencją, które do tej pory występowały w niewielkim zakresie i na małą skalę. Obecny ich rozwój budzi niepokój i lęk wśród części społeczeństwa, w obawie przed zdominowaniem człowieka.

Jakie zatem działania są podstawowe i stanowią grunt pod budowę nowego, zrównoważonego gospodarowania i rozwoju?

Pierwszym, fundamentalnym krokiem wydaje się odejście od obecnej, kosztownej i wyniszczającej środowisko naturalne i przyrodnicze produkcji dóbr na masową skalę (Perez, 2020). W zamian za to można istotnie zwiększyć udział usług zaspokajających potrzeby społeczeństwa. Nowe technologie umożliwiają zagospodarowanie wielu obszarów usług. Rolą człowieka/społeczeństwa będzie nadanie kierunku, określenie struktury i skali rozwijanych usług. Współdziałanie człowieka z maszynami, z człowiekiem w roli głównej, jest możliwe – obserwujemy to już teraz.

Część gospodarki wytwarzająca dobra materialne wymaga głębszych zmian. Wiąże się to z potrzebą odejścia od dotychczasowego systemu produkcji masowej, która z wielu powodów jest „przeżytkiem”, ale przede wszystkim wyniszcza środowisko naturalne i przyrodnicze. Serwicyzacja gospodarki, wraz z odejściem od jej dotychczasowego systemu produkcji masowej, to oczekiwany krok milowy w ograniczaniu konsumpcji surowców i materiałów oraz skierowanie przemysłów na produkcję proekologiczną, „zieloną” i autentycznie trwałą, nawet przez dziesiątki lat. Wykonanie tego kroku wymaga uzgodnień społeczno-polityczno-biznesowych (Perez, 2020). Niewątpliwie bardzo użyteczne będzie tu wsparcie człowieka nowymi technologiami informatyczno-komunikacyjnymi.

W sferze konsumpcji, konsekwentnie do ekologizacji sfery produkcji, są niezbędne rozwiązania dematerializujące style życia. Jednakże kluczowymi problemami związanymi z funkcjonowaniem tej sfery będą, jak przewiduje Perez, nierówności społeczne i dbałość o zdrowie w starzejących się społeczeństwach. W tych kwestiach „algorytmy” sztucznej inteligencji są tak samo niezbędne jak niewystarczające. Tutaj, jak można oczekiwać, niezbędne okażą się analizy i decyzje o charakterze społecznym.

Generalnie tę krótką próbę podejmowania współczesnych wyzwań rozwojowych można określić w kilku słowach: proekologiczność, dematerializacja, digitalizacja, upowszechnienie ICT wraz ze sztuczną inteligencją. Można też, mimo syntetycznego ujęcia, dostrzec, że główna rola w realizacji przeobrażeń społeczno-gospodarczo-środowiskowych jest przewidywana dla człowieka. Nowoczesne technologie będą w tych procesach wsparciem, źródłem potrzebnych i szybko uzyskiwanych informacji, wspomagających decyzyjność człowieka.

Może się wydawać, że powyższa próba przybliżenia zmian, wynikających z wyzwań rozwojowych jest ogólną, uproszczoną wizją. Tymczasem wizja, z założenia,

nie jest przedmiotem analizy. Celem natomiast jest próba poznania, jak na obecnym etapie rozwoju i poznania nowych technologii, zwłaszcza sztucznej inteligencji, ważna i cenna jest wiedza człowieka, jego doświadczenia, inteligencja, emocje, które składają się na kapitał ludzki, społeczny, intelektualny. Czy są one niezastąpione w rozwiązywaniu problemów będących przedmiotem niniejszych rozważań? Czy nowoczesne technologie mogą już zastąpić człowieka w rozwiązywaniu tych trudnych i ważkich problemów? Z wykorzystanych źródeł wynika, że nowe technologie są cennym i niezbędnym czynnikiem wspierania człowieka w rozwiązywaniu złożonych, wielowariantowych, trudnych zadań, jednakże tylko jako narzędzie wspierające człowieka i jego umysł, ale nie zastępują go. Wyręczają natomiast z wielu prac technicznych, fizycznych. Sztuczna inteligencja, której społeczeństwo obawia się najbardziej, także jest tylko maszyną, szybko i bezbłędnie liczącą. Brakuje jej najważniejszych cech ludzkich, takich jak duchowość czy emocje. Na razie stanowi ona dla człowieka narzędzie wspierające. Człowiek wraz z jego kompetencjami i kondycją, tworzącymi kapitał ludzki, społeczny i intelektualny podejmuje ostateczne decyzje. Kapitał ten jest wynikiem inwestowania w człowieka, o którym ponad pół wieku temu pisali Schultz i Lipiński.

Inwestowanie w człowieka „odkrywa” coraz wyraźniej znaczenie konsumpcji jako źródła kreowania wskazanych kapitałów. Potwierdza potrzebę i zasadność długoletniego inwestowania w człowieka, bo ono daje człowiekowi przewagę nad sztuczną inteligencją. Warto też przypomnieć o tak cennym kapitale człowieka, jak jego inteligencja społeczna (Goleman, 2007), inteligencja emocjonalna (Goleman, 1997), inteligencja praktyczna (Albrecht, 2010) oraz siła tożsamości człowieka (Castells, 2008). Są one rosnącym w siłę współczesnym kapitałem, którego nośnikiem jest człowiek.

Rozwój, ćwiczenie i wykorzystywanie tych inteligencji przez człowieka umożliwiają mu lepsze rozumienie sposobu organizacji procesów myślowych, tak własnych, jak i innych osób. Znajdują zastosowanie w myśleniu i planowaniu strategicznym oraz efektywności pracy grupowej. Te szare komórki jako nasze osobiste „oprogramowanie” to ostatni niewykorzystany w pełni kapitał, jakim dysponuje człowiek (Albrecht, 2010, s. 10).

To zaś pokazuje przewagę człowieka nad sztuczną inteligencją (AI), która jako maszyna prześciga człowieka w szybkim liczeniu. Natomiast sama nie myśli. Inwestowanie w człowieka owocuje włączeniem inteligencji, siły wspólnotowości i wszystkich form kapitału ludzkiego i społecznego do rozwiązywania problemów, wyzwań XXI w. Daje też podstawę do oczekiwania niwelowania obaw, odnoszących się do zagrożenia podmiotowości człowieka przez maszynę (AI) i harmonii rozwoju nowych technologii, w tym AI, z rozwojem człowieka.

## 5. Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu pokazano konsumpcję i konsumenta jako potencjał i czynnik sprawczy wielu zjawisk społecznych, gospodarczych, współdecydujący o produkcji, środowisku przyrodniczym i technologicznym. Podkreślono relacje konsumpcja–produkcja.

Pokazano, jak długą drogę przeszła konsumpcja, nim dostrzeżono w niej wymiar inwestycyjny, ważny czynnik prorozwojowy. Obecnie można też mówić o rozszerzonym pojmowaniu konsumpcji, ponieważ, poza sferą konsumpcji, również w sferze produkcji występuje konsumpcja materiałów i surowców, co zostało zasygnalizowane w niniejszej pracy. Nie jest to ani nieprzemyślane naśladownictwo, ani uproszczenie. Jest to pragmatyczne, użyteczne pozyskiwanie pełnych informacji do celów analizy wpływu działania człowieka na środowisko przyrodnicze, naturalne, społeczne i na gospodarkę.

Jak wskazano, choć w sposób syntetyczny, skrócony, w takim kompleksowym ujęciu można zestawiać pozytywne i negatywne efekty oddziaływania człowieka na funkcjonowanie własne i społeczeństwa, na efekty gospodarcze i przyrodnicze. Taka wiedza jest szczególnie istotna obecnie, w okresie poszukiwania możliwości osiągnięcia harmonii między działalnością gospodarczą człowieka a konsumpcją, między działalnością gospodarczą a zdolnością środowiska naturalnego do samoregeneracji. Osiągnięcie równowagi między produkcją, konsumpcją i środowiskiem naturalnym warunkuje utrzymanie dynamicznego układu wzajemnych zależności między tymi sferami, a w konsekwencji przetrwanie człowieka w zdrowym środowisku przyrodniczym.

Wnioski z rozważań kierują uwagę na dwa wiodące czynniki równoważenia dalszego rozwoju: człowieka i technologie ICT, w tym sztuczną inteligencję. Potencjał tkwiący w człowieku zetknie się niebawem z siłą ICT i sztucznej inteligencji w codziennym życiu prywatnym i zawodowym. Kapitały ludzki i społeczny, kreowane na bazie wiedzy i umiejętności, doświadczenia i inteligencji, dają podstawy ku temu, aby wyciszać obawy i lęk przed siłą sztucznej inteligencji. Argument jest jeden: „maszyny” – AI, prześcigają człowieka w szybkim liczeniu. Człowiek przewyższa je myśleniem, inteligencją emocjonalną, społeczną i także praktyczną.

## Literatura

- Albrecht, K. (2010). *Inteligencja praktyczna. Sztuka i nauka zdrowego rozsądku*. Gliwice: Helion.
- Boulding, K. (1971). *Economics of Pollution*. New York: New York University Press.
- Branson, R. (2015). *Biznes do góry nogami odwrócony*. Warszawa: Studio Emka.
- Brynjolfsson, E. i McAfee, A. (2015). *Drugi wiek maszyny. Praca, postęp i dobrobyt w czasach genialnych technologii*. Warszawa: MT Biznes.

- Bywalec, C. i Wydimus, S. (1992). Poziom życia ludności Polski w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. *Ekonomista*, (5-6), 669–687.
- Castells, M. (1999). *The Rise of the Network Society*. Cambridge: Blackwell.
- Castells, M. (2008). *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Coleman, J. S. (1990). Rational Organization. *Rationality and Society*, 2(1), 94–105. <https://doi.org/10.1177/1043463190002001005>
- Drucker, P. F. (1994). *Post-capitalist Society*. New York: Routledge.
- Fukuyama, F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa, Wrocław: PWN.
- Gide, C. (1900). *Zasady ekonomii społecznej*. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Gilder, G. (2016). *Wiedza i władza*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Goleman, D. (1997). *Inteligencja emocjonalna*. Poznań: Media Rodzina.
- Goleman, D. (2007). *Inteligencja społeczna*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Góralczyk, I. i Tytko, R. (2014). Makroekonomiczna charakterystyka energii odnawialnej. *Aura*, (8), 6–7.
- Górnik-Durose, M. (2005). Psychologiczny bilans korzyści i kosztów posiadania dóbr materialnych. *Czasopismo Psychologiczne. Psychological Journal*, 11(2), 107–117.
- Gzell, S. (2014). Miasto przyszłości, w jakim nie będę chciał mieszkać. *Aura*, (8), 14–17.
- Hatałska, N. (2021). *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali?* Kraków: Znak.
- Hull, C. H. (red.). (1899). *Economic Writings of Sir William Petty*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Jarosz, M. i Kozak, M. W. (2015). *Eksploracja nierówności*. Warszawa: Instytut Polityczny PAN, Oficyna Naukowa.
- Kleiber, M. (2022). Metaverse. Nasza przyszłość wymarzona? *Wszystko co Najważniejsze*, (36). Pobrane z <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-michal-kleiber-metaverse/>
- Kotodko, G. W. (2008). *Wędrujący świat*. Warszawa: Pruszyński i Spółka.
- Landreth, H. i Colander, D. C. (2005). *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lipiński, E. (1981). *Pytania. Problemy. Wątpliwości. Z warsztatu ekonomisty*. Warszawa: PWE.
- Marks, K. (1966). Wprowadzenie (Do krytyki ekonomii politycznej). W: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Menzel, P. (1995). *Material World: A Global Family Portrait*. San Francisco: Sierra Club.
- Mról, B. (2009). *Oblicza konsumpcjonizmu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
- Naisbitt, J. (1997). *Megatrendy*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i Spółka.
- Olejniczuk-Merta, A. i Noga, A. (red.). (2020). *Inwestycyjny wymiar konsumpcji. Istota, formy, znaczenie*. Warszawa: Poltext.
- Patrzalek, W. (2019). *Dekonsumpcja. Motywy. Cele. Funkcje*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Pawłowski, A. (2013). Rozwój zrównoważony a globalizacja. *Problemy Ekorozwoju*, 8(2), 5–16.
- Perez, C. (2020, 2 listopada). Digital and Green: a Very Convenient Marriage [Wpis na blogu]. Pobrane z <https://carlotaperez.org/digital-and-green-a-very-convenient-marriage/>
- Pigou, A. (1913). Wealth and Welfare. *The Economic Journal*, 23(89), 19–24. <https://doi.org/10.2307/2222206>
- Rifkin, J. (2016). *Spółczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdzielenia. Zmierzch kapitalizmu*. Warszawa: Studio Emka.
- Ritzer, G. (1997). *Makdonaldyzacja*. Warszawa: Muza.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. (2020). Warszawa: GUS.
- Rymsza, M. (2013). *Aktywizacja w polityce społecznej*. Warszawa: IFiS PAN.
- Schultz, T. W. (1981). *Inwestowanie w człowieka: ekonomia jakości ludności*. Warszawa: PIW.
- Schumpeter, J. A. (1960). *Teoria rozwoju gospodarczego*. Warszawa: PWN.

- Skubala, P. (2021). Człowiek przyczyną wymierania ssaków, nie klimat. *Aura*, (1), 24–25.
- Smil, V. (2016). *Tworzenie bogatego świata. Perspektywy w ekonomii, przemyśle, środowisku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Thier, A. (2014). Rola wzorców ekologicznych na przykładzie gospodarowania zasobami wodnymi. *Aura*, (12), 4–7.
- Turow, L. C. (1999). *Building Wealth: The New Rules for Individuals, Companies, and Nations in the Knowledge-based Economy*. New York: Harper Business.
- Tuziak, A. (2010). Społeczno-ekonomiczne aspekty zrównoważonego rozwoju w ujęciu globalnym i lokalnym. *Problemy Ekorozwoju*, 5(2), 39–49.
- Wątroba, W. (2009). *Społeczeństwo konsumpcyjne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Zeliaś, A. (red.). (2004). *Poziom życia w Polsce i krajach Unii Europejskiej*. Warszawa: PWE.